

IPN zdradził nazwiska polskich szpiegów

19 kwietnia 2017

Instytut Pamięci Narodowej zgodnie z zapowiedzią odtajnił zbiór zastrzeżony. Tym samym wydał prawie tysiąc nazwisk oficerów i agentów wywiadu PRL i III RP.

Obce służby nie muszą się już głowić, jak ich rozpracować. Wystarczy katalog IPN. Ujawniono dane, które w myśl ustawy o ABW i Agencji Wywiadu powinny być objęte najściślejszą państwową tajemnicą. W zbiorze zastrzeżonym widniały nazwiska niemal tysiąca agentów i oficerów wywiadu, zarówno działających w poprzednim ustroju, jak i po 1989 roku.

Odtajnianie zbioru zastrzeżonego rozpoczęło się pod koniec 2016 roku kiedy przeforsowano nową ustawę o IPN, zobowiązującą Instytut do podania informacji o służbach specjalnych PRL. Jak zwykle, wylano dziecko z kąpielą.

„To nieprawdopodobny skandal. Większość tych ludzi jeszcze żyje, czynne są ich kontakty. Państwo polskie po prostu ich zdradziło” – powiedział „Gazecie Wyborczej” były oficer Agencji Wywiadu, który poprosił o anonimowość. „Wystarczy ogólna sygnatura akt i mamy cały polski wywiad jak na dłoni.”

Jak to działa? Jeśli wpiszę ciąg cyfr 003175 w wyszukiwarce Inwentarza Archiwalnego na stronie IPN pokażą się nam 973 wpisy z klauzulą „Z” (zastrzeżone) – tam są dane personalne agentów: ich prawdziwe imiona i nazwiska oraz personalia, jakimi posługiwali się, działając za granicą. Są tam dane szpiegów z czasów zimnej wojny, Polski Ludowej i III RP – po 1989 roku.

Przy okazji na jaw wyszło sporo „kwiatków” – możemy się na przykład dowiedzieć, że agentem był Mariusz Kazana, szef protokołu dyplomatycznego MSZ, który zginął w 2010 w

katastrofie smoleńskiej. W służbie był od 1986 roku. Był oficerem wywiadu o nazwisku legalizacyjnym Czarski. Takich osób jest więcej. Nikt nie wiedział, że związany z wywiadem jest Jarosław Skonieczka, dziś pracownik centrali NATO, były szef wydziału ds. partnerstwa z krajami trzecimi w NATO. To on brał czynny udział we wprowadzaniu Polski do sojuszu.

Obce służby dostały polskich szpiegów podanych na widelcu – przez własne państwo. Wszystko przez szaleństwo dekomunizacyjne.

Autorstwo: Dawid Blum

Źródło: pl.SputnikNews.com